

ŻYCIE W SPOŁECZEŃSTWIE 24/7⁽²⁾



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 26 czerwca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 2,1-3; Jr 45,1-5; Wj 20,11; 2 Sm 7,12; Mk 6,30-32; Rdz 4,1-17.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Dusza moja wzdycha i omdlewa z tęsknoty do przedsionków Pańskich. Serce moje i ciało woła radośnie do Boga żywego” (Ps 84,3).

— Tyk-tak, tyk-tak, tyk-tak... — tykał miarowo i bezlitośnie zegar.

Pozostały dwie godziny do rozpoczęcia szabatu. Maria, rozejrzawszy się po swoim niewielkim mieszkaniu, westchnęła. Dziecięce zabawki nadal leżały porozrzucane w pokoju, a w kuchni panował bałagan. Sara, jej najmłodsza córka, miała gorączkę i leżała w łóżku. Podczas sobotniego nabożeństwa Maria miała witać osoby przybywające do kościoła, więc cała rodzina musiała wyjść z domu pół godziny wcześniej niż zwykle. *Mam nadzieję, że jutro znajdę trochę ciszy i spokoju* — pomyślała Maria.

W tym czasie na drugim końcu miasta mąż Marii, Jozue, stał w kolejce do kasy z wózkiem pełnym cotygodniowych zakupów. Wcześniej z trudem dojechał tam zakorkowanymi ulicami. Kolejki przy kasach były długie, jakby wszyscy zmówili się na tę porę. *Muszę trochę odpocząć. Dłużej tego nie wytrzymam* — pomyślał Jozue. — *Tak się nie da żyć!*

Naszym życiem rządzą godziny szczytu, godziny pracy, wizyty u lekarzy, rozmowy przez komunikatory internetowe, zakupy i obowiązki szkolne. Bez względu na to czy posługujemy się publicznym transportem, prywatnym skuterkem, czy swoim samochodem, by dojechać do pracy i zawieźć dzieci do szkoły, ciągle obowiązki spoczywające na nas w otaczającym nas świecie grożą zagłuszeniem czy wyparciem wszystkiego tego, co jest naprawdę ważne dla nas.

Jak zatem możemy znaleźć odpoczynek w takim pośpiechu i nawale zajęć?

² Dwadzieścia cztery godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu. Skrót ten oznacza to, że ktoś robi coś bez przerwy, nieustannie (przyp. red.).

Przeczytaj Rdz 2,1-3. Dlaczego Bóg ustanowił dzień odpoczynku, zanim ktokolwiek zdążył się zmęczyć?

Zanim jeszcze ludzkość rzuciła się w narzucony sobie wir stresującego życia, Bóg ustanowił znak odświeżający nam pamięć. To miał być dzień przeznaczony na wyhamowanie w codziennym pędzie i cieszenie się życiem; dzień, w którym możemy więcej być niż czynić. To miał być dzień, w którym możemy świętować dar trawy, powietrza, dzieł przyrody, wody, ludzi oraz, co najważniejsze, cziść Stwórcę Wszelkich Dobrych Darów.

Nie było to jednorazowe zaproszenie i nie wygasło po opuszczeniu Edenu przez ludzi. Bóg zadbał o to, by zaproszenie przetrwało próbę czasu. Już na początku wpłótł sobotni odpoczynek w tkaninę czasu. Zawsze będzie istniało zaproszenie odnawiane raz po raz — zaproszenie do odpoczywania i świętowania stworzenia każdego siódmego dnia tygodnia.

Można byłoby przypuszczać, że dzięki wszystkim urządzeniom oszczędzającym czas powinniśmy być mniej fizycznie zmęczeni niż ludzie żyjący jeszcze dwieście lat temu. Ale wydaje się, że w naszych czasach jak nigdy dotąd brakuje nam odpoczynku. Nawet czas wolny od pracy poświęcamy niecierpiącym zwłoki zajęciom. Ciągłe wydaje się nam, że jesteśmy spóźnieni. Bez względu na to, ile czegoś zrobimy, zawsze jest jeszcze coś do zrobienia.

Badania wskazują na to, że coraz mniej śpimy, a wielu ludzi nie jest w stanie normalnie żyć bez kofeiny. Choć mamy coraz lepsze telefony komórkowe, szybsze komputery i wydajniejsze połączenia internetowe, to jednak wciąż brakuje nam czasu.

Czego poniższe wersety uczą nas o znaczeniu odpoczynku? Zob. Mk 6,31; Ps 4,9; Wj 23,12; Pwt 5,14; Mt 11,28.

Bóg, który nas stworzył, wiedział, że będziemy potrzebowali fizycznego odpoczynku. Wbudował w czas powtarzające się okresowo pewne odcinki — noc i sobotę — by dać nam możliwość fizycznego odpoczynku. Uznając Jezusa jako naszego Pana, musimy także poważnie traktować nasz obowiązek poświęcania czasu na odpoczynek. Przecież przykazanie sobotnie nie jest jedynie propozycją czy wskazówką, ale przykazaniem!

Jak postrzegasz swoje udręczone życie? Co możesz zrobić, by lepiej doświadczać fizycznie i duchowo odpoczynku, który Bóg nam oferuje?

Brak snu i wyczerpanie z powodu fizycznego przepracowania to prawdziwy problem. Jednak jeszcze gorzej jest, gdy czujemy, że emocjonalnie *jedziemy na oparach/rezerwie*. Gdy brak snu dodamy do emocjonalnych problemów, możemy odczuć bolesne zniechęcenie.

Baruch, skryba³ na usługach Jeremiasza, czuł się tak podczas ostatnich trudnych lat istnienia Jerozolimy poprzedzających chaos, cierpienie i zamieszanie po zniszczeniu miasta przez Babilończyków.

Przeczytaj Jr 45,1-5. Napisz krótką ocenę emocjonalnego stanu Barucha.

Czy możesz sobie wyobrazić, jak by to było, gdyby Bóg osobiście skierował do ciebie indywidualne przesłanie? Baruch otrzymał przesłanie wprost z sali tronowej w niebie (zob. Jr 45,2). Wydarzyło się to „w czwartym roku Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego” (Jr 45,1), czyli około 605 lub 604 roku przed Chrystusem. W Jr 45,3 dobrze podsumowano to, jak czują się ludzie, gdy jadą na oparach.

Wszystko, co wiemy z *Pisma Świętego* o tym okresie, świadczy o tym, że narzekanie Barucha nie było małostkowym utyskiwaniem. Miał on powody czuć się zniechęcony i emocjonalnie wyczerpany. Działo się wtedy dużo złych rzeczy, a jeszcze gorsze miały wkrótce nastąpić.

Jak Bóg odpowiedział na narzekania Barucha? Przeczytaj Jr 45,4-5.

Boża odpowiedź na rzeczywiste cierpienie Barucha przypomina nam fakt, iż Bóg musiał odczuwać w nieskończenie większym stopniu rozpacz i ból. Zbudował Jerozolimę, a teraz zamierzał ją zburzyć. Zasadził Izraelitów jak winnicę (zob. Iz 5,1-7), a teraz zamierzał ich wyrwać i skazać na wygnanie. Nie tego pragnął Pan dla swojego ludu, ale skutek buntu Izraelitów był zmuszony do tego dopuścić.

Jednak dla Barucha zapaliło się światełko nadziei na końcu tunelu. Bóg bowiem zamierzał oszczędzić go mimo powszechnego zniszczenia, klęski i niewoli.

Przeczytaj jeszcze raz słowa skierowane przez Boga do Barucha. Jakie przesłanie znajdujemy w nich dla nas? Jak świadczą te słowa o tym, że Bóg jest z nami bez względu na zaistniałą sytuację?

³ Osoba przepisująca dokumenty i księgi, czyli kopista (*przyp. red.*).

Z pewnością wszyscy potrzebujemy odpoczynku i dlatego jest o nim mowa w całej *Biblii*. Choć Bóg stworzył nas do działania, to jednak działanie to musi być przeplatane odpoczynkiem.

Hebrajski *Stary Testament* zawiera szereg słów oznaczających odpoczywanie. W opisie tego, jak Bóg odpoczął w Rdz 2,2-3 w ustanowionym przez siebie siódmym dniu tygodnia, użyty został hebrajski czasownik *szwt* (*zaprzestać pracy, odpocząć, wziąć dzień wolny od pracy*) będący czasownikową formą hebrajskiego rzeczownika *szabat* (*sobota*). Ów hebrajski czasownik *szwt* został użyty w Wj 5,5 w formie kauzatywnej⁴, co można przetłumaczyć jako *skłonić kogoś do odpoczynku* od pracy. Rozgniewany faraon oskarżył Mojżesza o to, że *namawia Izraelitów, by odpoczęli* od swojej harówki⁵.

W czwartym przykazaniu dekalogu nawiązanie do Bożego odpoczynku w siódmym dniu tygodnia, czyli w sobotę, zostało wyrażone hebrajskim czasownikiem *nuach* (zob. Wj 20,11; Pwt 5,14). Ów hebrajski czasownik w Hi 3,13 został przetłumaczony jako *mieć odpoczynek* (BI), zaś w odniesieniu do skrzyni przymierza w Lb 10,36 — bardziej obrazowo jako *zatrzymać się*. W 2 Krl 2,15 czytamy, że duch Eliasza *spoczął* na Elizeuszu.

Inna ważna hebrajska forma czasownikowa to *szakat* — *odpoczywać, dać wytchnienie, uciszyć się*. Słowo to zostało użyte w Joz 11,23, gdzie opisano odpoczynek ziemi po wojnie prowadzonej pod wodzą Jozuego. Słowo to często pojawia się w kontekście pokoju w *Księdze Jozuego* i w *Księdze Sędziów*.

Hebrajski czasownik *raga* także wskazuje na odpoczynek. W ostrzeżeniach przed nieposłuszeństwem w *Księdze Powtórzonego Prawa* Bóg powiedział Izraelitom, że na wygnaniu *nie znajdą wytchnienia* (zob. Pwt 28,65). Ten sam hebrajski czasownik w formie kauzatywnej⁶ został użyty w Jr 50,34, gdzie jest mowa o tym, że Pan może „dać ziemi pokój”.

Przeczytaj Pwt 31,16 i 2 Sm 7,12. O jakim odpoczynku jest tu mowa?

⁴ Czasownik oznaczający powodowanie czynności lub stanu oznaczonych przez rdzeń tego czasownika. Na przykład czasowniki *sadzać, stawiać* czy *położyć* są kauzatywnymi w stosunku do *siedzieć, stać* czy *leżeć* (przyp. red.).

⁵ PSP: „sprawiacie, że odpoczywają od swojej roboty”, BW: „chcecie, żeby świętowali zamiast pracować”, BD: „chcecie im robić przerwę w ich przymusowej pracy”, BP: „chcecie odrywać go od roboty”, BE: „odciągacie go od pracy”, UBJW: „im dacie odpoczynek od robót”, BC: „chcecie, żeby przestali pracować”, BKR: „wszystkich chcecie odwieść od pracy” (przyp. red.).

⁶ Zob. przypis nr 4 (przyp. red.).

W obu powyższych wersetach użyto osobliwego hebrajskiego wyrażenia pochodzącego od czasownika *szakab*, dosłownie oznaczającego *położyć się, zasnąć*. W przymierzu z Dawidem Bóg obiecał przyszlęmu królowi Izraela:

— „...a gdy dopełnią się dni twoje i zaśniesz ze swoimi ojcami, Ja wzbudzę ci potomka po tobie” (2 Sm 7,12).

Długa (i wybiórczo tutaj przedstawiona) lista różnych hebrajskich czasowników oznaczających odpoczywanie pomaga nam zrozumieć, że teologiczne pojęcie odpoczynku nie jest oparte na jednym czy dwóch słowach. Odpoczynek może być zarówno osobowy, jak i zbiorowy. Odpoczynek wpływa na nasze ciało, naszą wspólnotę i nasze emocje, i nie ogranicza się jedynie do soboty.

Śmierć jest z pewnością naszym wrogiem, ale pewnego dnia zostanie pokonana. Chociaż opłakujemy naszych bliskich i tęsknimy za nimi, jaką pociechę daje nam świadomość, że odpoczywają oni po trudach swojego życia?

Greckim czasownikiem często występującym w *Nowym Testamencie* i oznaczającym odpoczywanie jest *anapaukein* (*odpocząć, odprężyć się, odświeżyć się*). Czasownik ten został użyty w słynnej wypowiedzi Jezusa dotyczącej odpoczynku:

— „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie” (Mt 11,28 BG).

Czasownik *anapaukein* może także dotyczyć fizycznego odpoczynku (zob. Mt 26,45). W ostatnich pozdrowieniach skierowanych do Koryntian Paweł wyraża radość z powodu przybycia przyjaciół, którzy *odświeżyli* jego ducha (zob. 1 Kor 16,18 PO).

Inny czasownik oznaczający odpoczywanie to *hesychadzein*. Został on użyty między innymi w kontekście odpoczywania uczniów Jezusa w sobotę, gdy On sam został złożony w grobie (zob. Łk 23,56). Ów czasownik odnosi się także do prowadzenia cichego życia (zob. 1 Tes 4,11) oraz może wskazywać brak sprzeciwu wobec czegoś i zachowanie spokoju (zob. Dz 11,18).

W Hbr 4,4, gdzie jest mowa o odpoczynku Boga w siódmym dniu po stworzeniu, użyty jest grecki czasownik *katapaukein* (*doprowadzić do zaprzestania, dać odpoczynek, odpocząć*), co nawiązuje do użycia tego czasownika w *Sep-tuagincie*, starożytnym greckim przekładzie *Starego Testamentu*. Co ciekawe, większość przypadków użycia tego czasownika w *Nowym Testamencie* występuje właśnie w 4. rozdziale *Listu do Hebrajczyków*.

Przeczytaj Mk 6,30-32. Dlaczego Jezus powiedział swoim uczniom, by udali się na osobność i odpoczęli, podczas gdy mieli tyle możliwości pełnienia misji? Przed udzieleniem odpowiedzi na to pytanie zapoznaj się z szerszym kontekstem 6. rozdziału *Ewangelii Marka*.

„Wy sami idźcie na osobność (...) i odpocznijcie nieco” (Mk 6,31), nie brzmi jak zaproszenie. Jezus troszczył się o swoich uczniów, w tym także o ich ciele-sny i emocjonalny dobrostan. Właśnie powrócili z wyczerpującej misji, w którą On wysłał ich dwójkami (zob. Mk 6,7). W Mk 6,30 jest mowa o tym, jak wrócili uradowani. Ich serca przepełnione były emocjami. Chcieli opowiedzieć Jezusowi o wszystkich swoich zwycięstwach i porażkach, ale On nakazał im odejść i odpocząć. Marek w swoim sprawozdaniu zawarł wyjaśnienie tego: „Albowiem tych, co przychodzili i odchodzili, było wielu, tak iż nie mieli nawet czasu, żeby się posilić” (Mk 6,31). Nadmiar pracy w dziele Bożym jest prawdziwym wyzwaniem dla uczniów Jezusa. On przypomina nam, że musimy strzec naszego zdrowia cielesnego i emocjonalnego, mądrze planując nie tylko pracę, ale i odpoczynek.

Jak możesz pomóc miejscowemu pastelowi, starszemu twojego zboru i innym kościelnym działaczom, którym grozi wypalenie w dziele Pańskim? Jak możesz wyrazić uznanie dla ich pracy i pomóc im znaleźć odpoczynek?

Przeczytaj Rdz 4,1-12. Co sprawiło, że Kain stał się „tułaczem i wędrowcem na ziemi” (Rdz 4,12)?

Tekst biblijny nie wyjaśnia wprost, dlaczego Bóg uhonorował Abła i jego ofiarę oraz dlaczego *nie wejrzał* na Kaina i jego ofiarę (zob. Rdz 4,4-5). Mimo to wiemy, dlaczego tak się stało. „Kain przyszedł przed oblicze Boże z szemraniem, nie wierząc w swym sercu w obiecaną ofiarę oraz potrzebę istnienia systemu ofiarnego. Jego dar nie był wyrazem skruchy z powodu grzechu. Uważał, tak jak wielu obecnie, że ściśle zastosowanie się do planu wyznaczonego przez Boga — powierzenie całkowicie swojego zbawienia, by odkupienia dokonał obiecany Zbawiciel — byłoby okazaniem słabości. Wybrał więc niezależność. Przyszedł z własnymi zasługami”⁷.

Gdy Bóg powiedział, że Kain będzie *tułaczem i wędrowcem* na ziemi, nie oznaczało to, że Bóg go takim uczynił. Stało się to w wyniku grzesznych decyzji i nieposłuszeństwa Kaina. Nie znalazłszy odpoczynku w Bogu, Kain przekonał się, że nie może znaleźć prawdziwego odpoczynku nigdzie indziej.

Hebrajski czasownik przetłumaczony jako *wejrzeć* (zob. Rdz 4,4) oznacza dosłownie: *przyjrzeć się uważnie, rozważyć starannie*. Bóg przygląda się uważnie nie tyle samej ofierze, ile postawie ofiarującego. Fakt, iż odrzucił ofiarę Kaina z płodów rolnych, nie wynikał z kaprysu czy nieuzasadnionej niechęci. Odrzucenie to było poprzedzone starannym zbadaniem charakteru, postawy i motywacji ofiarującego. Jest to wręcz wzorcowy przykład sądu śledczego.

Przeczytaj Rdz 4,13-17 i opisz reakcję Kaina na to, jak został osądzony przez Boga.

Gdy usiłujemy uciec przed oblicza Boga, ogarnia nas niepokój. Tęsknotę za łaską Bożą staramy się słuścić rzeczami materialnymi, więziami ludzkimi i nawałem zajęć. Kain dał początek rodowi panującemu (dynastii) i zbudował miasto. Jego wielkie osiągnięcia świadczą o stanowczości i energii, z jaką działał, ale jego dynastia i miasto były bezbożne, więc w końcu obróciły się wniwecz.

Nawet jeśli cierpimy skutek naszych grzechów, jak to zwykle bywa, jak możemy się nauczyć przyjmować przebaczenie oferowane nam przez Chrystusa?

⁷ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 42.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Według oceny rabinów szczytem religijności był stan ciągłej aktywności. Dlatego też, aby pokazać swoją pobożność, uciekali się do różnych zewnętrznych środków. W ten sposób odłączyli się od Boga i wybrali samowystarczalność. Podobne zagrożenia istnieją również dzisiaj. W miarę wzrostu aktywności i powodzenia w pracy dla Boga powstaje ryzyko pokładania wiary w ludzkich planach i metodach, co sprawia, że odczuwamy mniejszą potrzebę modlitwy i wiary. Tak jak uczniom [Jezusa], nam również grozi niebezpieczeństwo, że stracimy z oczu naszą zależność od Boga i zaczniemy poszukiwać zbawienia w naszej działalności. Musimy stale patrzeć na Jezusa i zdawać sobie sprawę, że nasza praca odbywa się dzięki Jego mocy. Pracując z powagą dla ratowania zgubionych, powinniśmy również znaleźć czas na rozmyślanie, modlitwę i studiowanie Słowa Bożego. Jedynie dzieło wykonane z usilną modlitwą i uświęcone zasługą Chrystusa okaże się w ostatecznym rezultacie pożyteczne”⁸.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Ciągły nacisk na to, by sprostać wyzwaniom, być dostępnym (fizycznie, e-mailowo czy telefonicznie) przez cały czas oraz żyć zgodnie z ideałami, które ani nie są realistyczne, ani wskazane przez Boga, może uczynić ludzi chorymi emocjonalnie, cieleśnie i duchowo. Jak twój zbór może się stać miejscem otwartym dla ludzi zmęczonych, utrudzonych i pragnących odpoczynku?

2. Czy to możliwe, że jesteśmy zbyt zajęci, nawet wykonując pracę dla Boga? Pomyśl o tym, jak nakaz odpoczynku dany uczniom przez Jezusa w Mk 6,30-32 przekłada się na naszą praktykę odpoczywania.

3. W 1898 roku ustanowiono pod Paryżem oficjalny rekord prędkości. Jakiś śmiałek (hrabia Gaston de Chasseloup-Laubat) rozpędził swój elektryczny samochód do 63 kilometrów na godzinę i przeżył, by o tym opowiedzieć! Obecnie samochody są znacznie szybsze. Szybkość procesorów w telefonach komórkowych znacząco przewyższa szybkość superkomputerów sprzed dwudziestu lat. Podróżowanie po całym świecie stało się łatwe jak nigdy dotąd. Niemal wszystko, co robimy, robimy szybciej niż nasi przodkowie, a jednak wciąż się spieszymy i brakuje nam odpoczynku. Co mówi to nam o ludzkiej naturze. Dlaczego Bóg uznał odpoczynek za tak ważny, iż obwarował go jednym ze swoich przykazań?

4. Zastanów się nad tym, iż odpoczynek sobotni został ustanowiony w Edenie, jeszcze przed upadkiem ludzi. Fakt ten ma ciekawe skutki teologiczne. Jak świadczy to o znaczeniu odpoczynku nawet w bezgrzesznym i doskonałym świecie?

⁸ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. 16, s. 267.